

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 153 (1200)

Na marginesie uchwały Rady Adwokackiej w Wilnie w sprawie mec. K. Petrusiewicza.

Rada adwokacka w Wilnie uchwaliła bardzo znamienne oświadczenie w kwestii niewznowienia przez Senat Uniw. S. Bato-rego kontraktu na zastępstwo profesury na katedrze proc. cyw. z powodu udziału mec. Petrusiewicza w procesie Hromady i in. sprawach politycznych. Rada Adwokacka stwierdziła, że „udział adwokatury w sprawach politycznych jest wyrazem pełnienia jej obowiązków zawodowych i społecznych i stanowi jej szczytną służbę wymiarowi sprawiedliwości” i że, wychodząc z tego założenia, należy „uznać za pożądaną godne stanowisko Senatu U. S. B. niedające się pogodzić z elementarnymi pojęciami o współczesnym wymiarze sprawiedliwości i roli w nim adwokatury”. Odpis tej uchwały przesłano Radzie Naczelnej w Warszawie oraz wszystkim Senatom uczelni akad. R-tej Polskiej.

Stanowisko Rady niewątpliwie pozyska uznanie świata prawniczego. Oponować będą tylko sfery extra-nacjonalistyczne. Już ze szpalt „Dzienia Wileńskiego” padły uwagi pod adresem adw. Petrusiewicza jakoby broniącego ustawnie aż w trzech procesach politycznych: „Hromady”, „komunistów-morderców żołnierzy polskich i jeszcze jakichś „komunistów”, oraz że wogóle stanowisko profesora Uniwersytetu nie daje się łączyć z zajęciem adwokata.

Otóż co do procesu drągłego—rewelacje „Dz.” są niegodzone z prawdą. Była to sprawa Maślakowych i in. Oskarżenia oni byli o to, że w 1919 r. zabili żołnierza polskiego w podrażnieniu z powodu rekwizycji koni. Zetknąłem się z tą sprawą w Brańskowie jeszcze przed wzięciem jej przez mec. Petrusiewicza w Wilnie. Obrony nie przyjąłem dla braku czasu. Ale nie widziałem w tej sprawie „beznadziejności, zwłaszcza względem jednego oskarżonego”. Dzięki, wynędział chłop barbarzyńsko bronili swego mienia. Nic wspólnego z komunizmem nie miał. Jak można odmawiać w tak „przestarzałej” sprawie obrony, — gdy czas i ludzie mogli zmienić jej istotną podstawę i wykoszlawić okoliczności? Władom zresztą nie ślad, że nie jest wyrocznią dochodzenie na śladzie, zatartym wichurą wypadków i nieudolnością nieraz dociekań.

I wogóle procesy polityczne, przymglone czasem, oparte głównie na konfidencjach niestających w procesie, idącym przy drzwiach przeważnie zamkniętych, wymagają wyjątkowej czujności proceduralnej obrońcy. I tem się tłumaczy ta względna częstotliwość występow Petrusiewicza i współobrońców, bo oskarżenia obdarzają zaufaniem przedewszystkiem proceduralistę wybitnego, jakim jest mec. Petrusiewicz.

Sofiści z „Dz. Wil.” przeocząją zasadę ducha prawa, że nie tylko adwokat, lecz i oskarżyciel — wspólnie powinni docierać do jądra sprawy przez zachowanie norm proceduralnych, zabezpieczających użycie wszelkich legalnych środków obronnych w myśl art. 712 U.P.K. Przecie śledztwo, prowadzone jednostronnie, bo tylko przez śledczego, to jedynie materia, a dopiero przewód sądowy weryfikuje go. Jak może adwokat, przyjmujący sprawę, — przewidzieć — jakie niespodzianki in plus lub minus oczekują go w procesie — gdy usłyszysz głos świadka, opinie biegłego, opozycję prokuratora, decyzję sądu? Przecie widzimy przykład zacytowany do „Hromady”: rzekomo „murowanych” winowców uniewinniono, a kilkudziesięciu, — pozostających w cieniu — również uniewinniono. Zali mogła być zbyteczna obrona w takim politycznym procesie?

Dziwnem też jest twierdzenie „Dz. Wil.”, że stanowisko prof. uniwersytetu nie może się łączyć z zajęciem adwokata, jak np. urząd kanciera z buławą hetmańską. W dziedzinie nauk teoretycznej — poniekąd z tem zgodzić się można. Ale komuż powierzyć wykład procedury — jak nie adwokatowi krótkowemu? Tylko praktyk — tylko zawodowy w sądzie procesualista może nauczać procedury cywilnej,

nauki żywej, z życiem i zarazem rozwojem norm prawnych państwa związanej. Uczeń teoretyka *par excellence*, nigdy nie zrozumie istoty i ducha procedury cywilnej i karnej. Jedynie adwokat — praktyk, posiadający nadto zdolności pedagogiczne może przygotować młode kadry prawnicze do samodzielności w dalszej pracy już w roli aplikanta.

Prof. Petrusiewicz miał właśnie jako praktyk — pedagog ustaloną opinię wśród młodzieży i dlatego zrozumiałym jest jej niepokój, który już niejednokrotnie wyraził.

A sprawa, zda się, tak jasna: każda zbrodnia, każde przestępstwo — wymaga czujności człowieka. Bo któż wie — czy zbrodniarz jest winien danej zbrodni — i co go rzuciło na ławę oskarżonych: zła wola, nieszczęście, głupota czy, wreszcie — przypadek, a gorzej jeszcze — zła wola bliźniego?

Antoni Miller.

Przed wznowieniem polsko-niemieckich rokowań handlowych.

BERLIN, 9 VII. (Pat.). Organ agrarzysty niemiecko-narodowych „Deutsche Tages Zeitung”, omawiając sprawę zapowiedzianego wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich, zaznacza, że rolnictwo niemieckie z wielkim niepokojem oczekuje podjęcia tych rokowań, które przyniosłyby wyjaśnienia co do kursu nowego rządu niemieckiego w polityce handlowej, „Deutsche Tages Ztg.” wskazuje, że Polska gotowa jest szczerze ustępować niemieckiemu przemysłowi, o ile uzyska w zamian za to ułatwienia dla importu polskich produktów rolnych do Niemiec. Jednakowoż rolnictwo niemieckie odrzuca a limitze tego rodzaju żądania.

„Vossische Zeitung” zamieściła obszerny artykuł swego korespondenta wrocławskiego p. t. „Nowy atak przeciwko traktatowi z Polską”. Korespondent zaznacza, że podczas, gdy Polska naogół optymistycznie przystępuje do rokowań, oczekując równocześnie od obecnego rządu Rzeszy, iż z większym zainteresowaniem, niż to miało dotychczas miejsce, odnosić się będzie do sprawy kontynuowania rokowań, — po stronie niemieckiej przeciwnicy traktatu podważają obecnie swe wysiłki, starając się o przedstawienie w jak najbardziej niekorzystnym świetle traktatu z Polską, zanim jeszcze rząd Rzeszy zdoła ustalić linię wytyczną dla przyszłych rokowań z Polską.

BERLIN, 9 VII. (Tel. wł.). Gabinet Rzeszy odbył dziś po południu posiedzenie pod przewodnictwem kanciera Rzeszy Müllera przy współudziale b. ministra Hermesa i p. sta niemieckiego Rauschera. O przebiegu obrad gabinetu biuro Wolfa wydało komunikat donoszący, że gabinet uchwalił wysłać notę do rządu polskiego w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich, które w swoim czasie nagle przerwie na skutek wydania dekretu polskiego o granicach państwa. Komunikat podkreśla, że debaty nad dalszym posiedzeniem gabinetu dotyczyły wyłącznie kwestii czysto formalnej, wobec czego dotychczasowe instrukcje, jakie otrzymała delegacja niemiecka w sprawie meritum rokowań, pozostają nadal niezmiennymi. Nota zawierać będzie zgodę rządu niemieckiego na propozycję rządu polskiego, ażeby przewodniczący obu delegacji porozumieć się w sprawie szczegółów prowadzenia dalszych rokowań. Dalej gabinet zajmował się spr. w. noty Kelloga, która będzie przedmiotem obrad na jutrzejszym posiedzeniu komisji zagranicznej Reichstagu.

Uroczystość na Polskiej Górze.

Zapowiedziane uroczystości na Polskiej Górze z okazji 10-lecia walk pod Kosciuchówką odbędą się nieodwołalnie w dn. 15 b. m. Program uroczystości przewiduje: mszę św. przez ks. bisk. Bandurskiego, poświęcenie tablicy i kamienia węgielnego pod przewidziany kopiec pamiętkowy oraz przemówienie gen. Rydza-Smigłego.

Wszyscy uczestnicy wycieczki otrzymają bezpłatne bilety kolejowe do odpowiednich stacji, ponadto dyrekcyje kolejowe zarezerwowały po 4 wagony bezpośredniej komunikacji na linjach: a) Warszawa — Brześć — Lublin — Kowel — Czortorysk; b) Wilno — Czortorysk; c) Kraków — Łwów — Czortorysk; d) Krzemieniec — Dubno — Zdobunów — Równe — Sarny — Czortorysk; e) Łuck — Kowel — Czortorysk.

Dla orientacji dodajemy, że st. kol. Wólczek została już przemianowana na Polską Górę.

Skład Hurtowy G. Piętkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylijska 6 (d. dom Strumitły, naprzec. Hali Miejskiej). Tel. 12—13, POLECA
SŁONINĘ i SZMAŁEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 2053-6

Zamach w Bułgarii.

Zamordowanie generała Protogorowa.

SOFJA, 9. VII. (Pat.). Dn. 7 b. m. około północy trzech nieznani osobnicy obypali strzałami rewolwerowymi dwóch innych, z których jeden został zabity na miejscu, a drugi ciężko ranny przewieziony do szpitala, zmarł po trzech godzinach, nie odzyskawszy przytomności. Przeprowadzone śledztwo pozwoliło stwierdzić, zmarłym w szpitalu był gen. Protogorow.

WIEDEN, 9. VII. (Pat.). Według doniesień dzienników z Białogrodu, że zamordowanie generała Protogorowa wywołało w całej Bułgarii wielką sensację. Natychmiast po morderstwie policja wszczęła poszukiwania za sprawcą, jednak wszelkie dochodzenia pozostały dotychczas bez rezultatu. Szczegółowe przysięgnięcie panuje w szeregach komitetu macedońskiego, który przygotowywał na jesień akcję przeciwko Jugosławii. Ze względu na pomoc udzieloną Bułgarii przez Jugosławie po ostatnim trzęsieniu ziemi, uproszono komitet macedoński, aby chwilowo wstrzymał tę akcję. Protogorow był za wstrzymaniem jej, podczas gdy dwaj inni przywódcy sprzeciwiali się temu. Pomiedzy Protogorowem a jego towarzyszami wybuchła bardzo zacięta walka, która trwała już kilka miesięcy i zakończyła się zamordowaniem generała.

Doniesienia, według których generał Protogorow i jego adjutant mieli zostać zamordowani w Sofji, poselstwo bułgarskie prostuje w tym kierunku, że wiadomości te tak długo należy przyjmować z największą rezerwą, jak długo nie nadejdzie potwierdzenie tej wiadomości drogą urzędową z Sofji.

Sytuacja w Jugosławii.

Oświadczenie Pribicewicza.

WIEDEN, 9. VII. (Pat.). Według doniesień dzienników z Białogrodu na drugiej audjencji u króla oświadczył Pribicewic w imieniu swem własnym jak również w imieniu Stefana Radicza i koalicji chłopsko-demokratycznej, że tylko złośliwe pogłoski mogą przedstawiać akcję tej koalicji, jako zwroconą przeciwko jednoci państwa. Koalicja dąży do zupełnego równouprawnienia wszystkich warstw narodu, temsamem nie pracuje ona ujemnie, lecz przeciwnie pracuje dla wzmocnienia państwa.

Strasza katastrofa na morzu.

Zatonięcie 292 marynarzy.

SANTIAGO, 9. VII. (Pat.). W zatoce Arauco rozbił się transportowiec chilijski „Angamos”. Zatonięło 150-u marynarzy.

SANTIAGO, 9. VII. (Pat.). Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar katastrofy statku „Angamos” wynosi 292 osoby.

Dalsze szczegóły.

LONDYN, 9. VII. (Pat.). Z St. Jago napływają dalsze szczegółowe wiadomości o okropnej katastrofie, jakiej uległ parowiec „Angamos”. Na pokładzie statku znajdowali się głównie jako pasażerowie robotnicy wraz z rodzinami. Przyczyną katastrofy było rozbiście się statku o skały. Dekładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Znajdujący się w niebezpieczeństwie parowiec przez czas dłuższy wysyłał sygnały, ale z powodu burzy wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa.

W czasie gdy były wysyłane sygnały, kilkadziesiąt okrętów znajdujących się u

wybrzeży Chili doznało uszkodzeń a kilkanaście straciło stery. Z pośród pasażerów „Angamosa” uratowali się tylko cztery osoby. Opowiadają one o okropnych scenach jakie się rozgrywały w chwili katastrofy, kiedy pasażerowie tonącego statku walczyli o miejsce na łodziach ratunkowych, o pasy ratunkowe, a nawet o możliwość przycięcia się do szczytków rozbitego okrętu. Statki, które przybyły na miejsce katastrofy, stwierdziły, że wszyscy pasażerowie z wyjątkiem czterech zginęli, i że wszelkie dalsze poszukiwania są zupełnie bezcelowe.

Losy rozbitków „Italji”.

Wiadomości o grupie Higlieriego. — Grupy Marjano nie odnaleziono.

STOKHOLM, 9. VII. (Pat.). Szef ekspedycji szwedzkiej, która wyjechała do Spitzbergu donosi telegraficznie, że członkowie grupy Higlieriego są przyniębieni i chorzy. Posiadają oni zapasy, które pozwolą im wytrwać jeszcze czas dłuższy. Raport stwierdza, że lądowanie nawet lekkich samolotów w pobliżu miejsca, gdzie znajduje się grupa Higlieriego jest możliwe tylko przy temperaturze poniżej zera według Celsjusza. Obecnie przy zachmurzonym niebie panuje tam pogoda dość ciepła.

Grupy Marjano, która powinna była znajdować się na pływającej krze, nie odnaleziono. Grupa ta posiadała trochę prowizji, brakowało jej natomiast broni i obuwia. Rosyjski łamacz lodów „Krasin” znajdował się w niedzielną wieczorem w odległości 35 mil od grupy Higlieriego, co pozwala mieć nadzieję, że dotrze on wkrótce do rozbitków.

Cecconi żyje.

RZYM, 9. VII. Pat. Urzędowa Agencja Stefania zaprzecza wiadomości o śmierci Cecconiego, jednego z uczestników wyprawy generała Nobile.

Rekonstrukcja gabinetu włoskiego.

RZYM, 9. VII. (Pat.). Ustąpili ministrowie Finansów—Volpi i Oświaty—Fedolo. Premier Mussolini zaproponował królowi i uzyskał jego zgodę na zastąpienie ustępujących ministrów przez sen. Mosconiego—jako ministra Skarbu i dotychczasowego min. Gospodarki Belluto, jako ministra Oświaty. Ministrem Gospodarki został Marcelli.

Łotwa uczciła bohaterów polskich.

RYGA, 9. VII. (Pat.). W miejscowości Krasław, w obecności ministra wojsk Kalinina i p. sta polskiego w Rydze Łukasiewicza odbyło się odsłonięcie pomnika 40 żołnierzy polskich, którzy polegli w walkach o niepodległość Łotwy w czasie wspólnej ofensywy polsko-łotewskiej w roku 1920.

Echa zaginięcia bankiera Lowensteina.

BRUKSELA, 9. VII. (Pat.). Władze mianowały dwu sekwestatorów majątku bankiera Lowensteina, a sędziemu Della Riviera poleciły przeprowadzenie śledztwa i zastawienie aktu zejścia Lowensteina.

Śledztwo przeprowadzone w Dunkierce dało wyniki zaprzeczające w kategorię rancuskiem, że Lowenstein mógł być wyładować wcześniej na wybrzeżu rancuskiem. Z drugiej strony stwierdzono urzędowo, że w czasie przelotu Dunkierki samolot, którym jechał Lowenstein, nigdzie nie lądował.

Zawalenie się dachu szklanego.

BERLIN, 9. VII. (Ate). W Monachjum dziś o godz. 9-ej rano w klinice chirurgicznej Uniwersytetu, podczas gdy w wielkiej auli kliniki dr. Lekser dokonywał wobec wielkiej ilości studentów oraz lekarzy amerykańskich operację, zawałił się dach szklany. Odmamki szkła raniły 6 studentów i 1 doktora amerykańskiego. Przyczyną zawalenia nieustalona.

Dzień polityczny.

W dniu 9 b. m. o godz. 15 p. minister Poczt i Telegrafów Bogusław Miedziński, minister Komunikacji inż. Kühn oraz szef gabinetu ministra Spraw Wojskowych ptk. Beck wylecieli na aeroplanie Tocker do Dębina, celem zwiedzenia portów, składu i szkoły lotniczej. Powrót na lotnisko nastąpi o godz. 20. Aeroplanom p. ministrów asystowały w drodze powrotnej na dwóch aeroplanach dwaj wyżsi oficerowie z lotniska Dębina.

W dniach od 10 do 13 lipca r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki odbędzie na zaproszenie Centralnego Towarzystwa Rolniczego podróż po Ziemi Północnej i Kujawach w celu zapoznania się z pracami gospodarzami i społecznymi na terenie tamtejszych wsi.

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 b. m. podejmowane było w Spale przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej grono osób ze sfery dyplomatycznej, m. in. postowie angielski, amerykański, węgierski włoski.

B. minister oświaty, dr. Dobrucki, wyjechał na odpoczynek do Jaremcza. W końcu lipca odwiedzi dr. Dobrucki Warszawę. Czy powróci następnie do Stanisławowa i poświęci się ponownie zawodowi lekarskiemu jeszcze niewiadomo.

Pogrzeb ś. p. wojewody Kazimierza Młodzianowskiego.

Wczoraj o godzinie 10 min. 30 wkościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. wojewody Kazimierza Młodzianowskiego. Na nabożeństwo prócz rodziny zmarłego przybył minister spraw wewnętrznych Stawoj-Składkowski, zastępca komisarza rządu na miasto Warszawę Pilecki, dowódca okręgu korpusu generał Wróblewski, wojewoda Twardo, przedstawiciele pomorskiego urzędu wojewódzkiego, liczne grono wojskowych, kolegów zmarłego i liczna publiczność. O godzinie 17 rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe.

WARSZAWA, 9. VII. (Pat.). Dzisiaj o godz. 10 min. 30 rano w górnym kościele św. Krzyża biskup z Pelplinu Okuniewski odprawił nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. wojewody Młodzianowskiego. Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z premierem Bartlem, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z wiceministrem Konarzewskim, szef sztabu Piskor, liczne delegacje stowarzyszeń. Wartę honorową przy trumnie pełnił oddział 21 p. p. Po przybyciu do świątyni Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ze świtą biskup Okuniewski odprawił egzekwie, poczem starostwie województwa Pomorskiego przenieśli trumnę na lawetę, zaprzęzoną w sześć koni. Na trumnę złożono czapkę generałską zmarłego wojewody i szablę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po złożeniu wyrazów współczucia rodzinie ś. p. Młodzianowskiego odjechał na Zamek.

Na czele konduktu szły oddziały szwoleżerów, piechoty, artylerji, policji pieszej i konnej, następnie niesiono wieńce i ordery zmarłego. Za trumną eskortowaną przez wojówką wartę honorową szła rodzina, przedstawiciele rządu, władz, wreszcie tłumy publiczności. Trumnę nieśli do grobu wychowanek zmarłego, uczniowie szkoły podchorążych, a następnie towarzysze broni. Nad otwartą mogiłą przemawiał pierwszy minister Składkowski, następnie wice-wojewoda pomorski Seydlitz. W chwili opuszczenia trumny do grobu pochylili się pokryte kirem sztandary przysposobienia wojskowego, a artylerja oddała przepisaną salwę honorową.

Obrazy plenarne Reichstagu.

BERLIN, 9. VII. (Pat.). Reichstag po krótkiej przerwie podejmie w dniu jutrzejszym dalsze obrady plenarne, ażeby jeszcze przed rozejściem się na ferie letnie załatwić szereg ważnych przedłożeń objętych programem prac obecnej sesji. Na czoło obrad wysuwa się przedewszystkiem sprawa uznania święta konstytucyjnego weimarskiej za niemieckie święto narodowe.

POWIEŚ REGIONALNA

„KAMIEŃCZA OSTRĄ BRAMĄ”

WANDY MIEDZIAKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA

WOJSKOWA.

— O poparcie akcji Polskiego Czerwonego Krzyża. Ze względu na doniosłe znaczenie akcji Stowarzyszenia „Polskiego Czerwonego Krzyża”, który ma za zadanie współdziałanie z instytucjami sanitarno-wojskowymi w czasie wojny i przygotowanie się do tego współdziałania w czasie pokoju — praca Polskiego Czerwonego Krzyża winna wywierać jaknajdalej idący oddźwięk wśród społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie wśród sfer wojskowych. W związku z powyższym władze wojskowe zwróciły się z gorącym apelem do wszystkich oficerów i podoficerów zawodowych garnizonu wileńskiego, aby przez zapisywanie się na członków stałych s-nia P. C. Krz. przyczynili się do rozwoju tej niebezpiecznej w czasie wojny i pokoju instytucji.

— Święto 4 pułku ułanów. W dniu wczorajszym 4 pułk ułanów zaniemeńskich uroczysto obchodził doroczne święto swego powstania.

O godz. 10 ej zrana w obecności delegacji poszczególnych pułków garnizonu wileńskiego J. E. biskup Bandurski celebrował mszę świętą. Początek o godz. 12 ej odbył się wspólny obiad. W godzinach zaś wieczornych przyjęcie dla gości. Jednocześnie odbyły się dla żołnierzy pogadanki na temat przeszłości i tradycji bojowych pułku.

— Dodatkowa Komisja Ponorowa. W drugiej połowie lipca odbył się dodatkowa Komisja Ponorowa dla wszystkich dyktatorów, którzy we właściwym czasie nie stawili się na lekarską komisję przeglądową.

Z KOLEI.

— Specjalna Komisja zbadała stan dróg Dyrekcji Wil. K. P. W dniu wczorajszym 9 b. m. specjalnie wyznaczona Komisja wyjechała z Wilna dla zbadania stanu dróg Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Magistrat łódzki ofiarował 3000 zł. na Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie. Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie otrzymał powiadomienie Magistratu m. Łodzi, iż Magistrat na posiedzeniu swym postanowił ofiarować instytutowi 3000 zł. jako dotację na rok 1928/1929.

Oglaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”.

— Wilno zostaje przy wyborach do gmin podzielona na 14 obwodów wyborczych. Komisja wyborcza do gmin wyznaczeniowych żydowskich podzieliła m. Wilno na 14 obwodów wyborczych. Dla każdego obwodu zostaną wystawione osobne listy wyborcze ułożone w kolejności alfabetycznej.

— Związek ochrony sobót. Jak się dowiadujemy sen. Rubinsztajn zamierza zorganizować w Wilnie Oddział Związku Ochrony Sobót.

W sprawie nawiązującej sen. Rubinsztajn kontakt z Międzynarodow. Związkiem Ochrony Soboty w Berlinie.

WYCIECZKI.

— Wycieczki w Beskidy Śląskie na Orawę i Liptów urządził w dniach od 4 do 26 sierpnia Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzają w ciągu trzech tygodni zachodnią część t. zw. pasa turystycznego po stronie czerkosiłowskiej. W szczególności rozpoczynając od Frydlandu na Śląsku i najwyższego szczytu na Śląsku Cieszyńskim Łysej Góry zwiedzone będą kolejno Beskidy Śląskie, Racza Hala, Magóra Orawska, Niżne Tatry Liptowsko-Orawskie Hala w Wielkim Choźem, Orawskie Zamki, Rużomberk, Demenowska Jaskinia, a z Liptowskiego Mikulasa powrócą uczestnicy do Zakopanego przez Zachodnie Tatry. Ogólne koszty wycieczki wyniosą około 400 złotych od osoby. Prócz pasm górskich zwiedzone będą leżące po drodze miasta i miasteczka, zakłady kąpielowe i ruiny zamków. Zgłoszenia (najpóźniej do 30 lipca) i zapytania o informacje należy kierować pod adresem prowadzącego: Dr. Mieczysław Ortowicz, Warszawa, Ministerstwo Robót Publicznych. W wycieczce możliwy jest także udział cięściowy po uprzednim porozumieniu się z prowadzącym.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia”. Dzisiaj Magdalenki.

— Piątkowa premiera. W piątek na repertuar Teatru Polskiego wchodzi słynna sztuka Molnara nigdy dotąd w Wilnie nie grana „Ułuda Szczęścia” z p. Stanisławem Dąbrowskim w roli głównej. „Ułuda Szczęścia” we wszystkich trzech europejskich częściach niezwykle zajmującej treści i niezwykle tematu, była wszędzie gwiazdą sezonu. „Ułuda Szczęścia” wymaga niezwykle sprawnego aparatu scenicznego, to też pracownicy malarskie i krawieckie przygotowują do piątkowej premiery nowe dekoracje i kostiumy.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 10 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00 — 17.20. Muzyka

z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132, 17.25—17.50. Transmisja z Poznania: „W kraju palm i pinjónów”, z życia osadnika polskiego w południowej Brazylii” wygłosi Józef Stanczewski. 17.55—19.10 Chwilka literacka 18.15—19.00. Koncert orkiestry mandolinistów (i rożków) pod dyr. Edwarda Szalca. 19.05—19.30. Audycja literacka: „Dwa sposoby” S. Lopeza w wykonaniu zespołu dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej. 19.30. Komunikaty. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowe i inne. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— Okradziona podczas nabożeństwa. Dn. 7 b. m. Maria Kontrozowska zam. hotel Georgia, została okradzona podczas nabożeństwa w Ostrze Bramie. Zaginął jej zegarek złoty wart. 400 zł.

— Przez okno i przez drzwi. Dnia 8 b. m. mieszkanka Fejgiela Lejzera przy ul. Mickiewicza 41, dostała się przez okno złodziejka i skradła garderobę wartości 900 zł.

Tęgoż samego dnia Stefanowi Moraczewskiemu zam. Królewska 1, skradziono również garderobę wart. około 1000 zł.

— Śmierć między zderzającymi wagonów. W sobotę 7 b. m. na stacji osob. Wilno, robotnica przedsiębiorstwa oczyszczania wagonów, Helena Maszkowska lat 36, zam. Osmińska 1, przechodząc między wagonami, została uderzona w pierś zderzakiem, ponosząc śmierć na miejscu.

— Zabawa znalezionym granatem. Dnia 8 b. m. Władysław Markowski lat 11, w czasie paszenia bydła znalazł na polach sapieżniskich granat ręczny, którym bawiąc się wraz ze swą siostrą Janiną, spowodował wybuch i został silnie ranny w pierś, głowę i ręce, zaś jego siostra lekko ranną w nogę. Markowskiego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim, zaś siostrę po opatrunku pozostawiono w domu.

— Samobójstwo. Dnia 7 b. m. Anna Jaromolowiczowa lat 25, zam. Witkowska 52, popełniła samobójstwo strzelając z rewolweru w prawą skroń. Po odstawieniu do szpitalu zmarła. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

— Skutki pijatki. Dnia 7 b. m. Weronika Michałowska Zakretowa 13, podczas odbywania się w jej mieszkaniu pijatki, została porażona nożem przez jednego z uczestników tejże pijatki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego.

— Kamień, oko i szpital Dnia 7 b. m. przy ul. Wileńskiej około ratusza Wincenty Kawecki będąc w stanie pijanym, wszczął bójkę z Adolmem Ogólnym, Tatarska 12, w czasie której wyrzucił mu kamieniem oko. Kawecki został zatrzymany, zaś Ogólnego odstawiono do szpitala żydowskiego.

— Kto znalazł rewolwer? W sobotę dn. 7 b. m. P. P. Aleksander Herolski zameldował w m. p. W. na Równem Polu zgubił rewolwer syst. brauning nr. 75.722.

Wśród pism.

15 numer „Wieku XX”, tygodnika społeczno-literacko-artystycznego, wychodzącego w Warszawie, ozdobiony doskonałymi reprodukcjami, zawiera interesujące artykuły: „Nauczyciel patrzeć” — Stefan Jan. Zaborski; „Między wojną i pokojem” — Witolda Włofa; „Krytyka” — Stanisława Baczynskiego; „Wystawa w Szkole Sztuk Pięknych” — L. S. Szkolnictwo muzyczne w Warszawie” — E. S. Iwanowskiej oraz bogaty dział kroniki społecznej, gospodarczej, literackiej, teatralnej.

Na czas miesięczny letnich numer pisma, ukazując się w zmniejszonych nieco rozmiarach, kosztować będzie za ledwie 40 gr. Jednocześnie zostaje czasowo obniżona prenumerata miesięczna (1.40) i kwartalna (4 zł.).

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowowiejska 36 — 4.

SPORT.

Pływactwo.

Okręgowe zawody pływackie w N-Trokach.

Bardzo szczęśliwy był pomysł Wil. Okr. Zw. Pływackiego zorganizowania okręgowych zawodów pływackich na jeziorze Trockim. Zawody powyższe spełniły znakomicie swe zadanie propagandowe, ponadto zaś miały dużą wartość sportową ze względu na to, iż poraż pierwszy w ogóle odbywały się na wodzie stojącej. Dzięki temu mogły być również notowane pierwsze okręgowe rekordy pływackie, dając możność porównania poziomu sportu pływackiego u nas i w innych ośrodkach Polski.

W zawodach wzięły udział 4 kluby w tej liczbie nowy debiutant Pol. Kl. Sp.

Pierwszy dzień zawodów wypełniły krótkie biegi (100 mtr. styl dowolny, panów, 400 mtr. stylem dowolnym, panów, 200 mtr. klas. pan.) i skoki panów. Niestety wszystkie wyniki pierwszego dnia musiały być unieważnione z powodu błędów technicznych przy budowie basenu (basen miał 59 mtr. zamiast 500). Z powyższych konkurencji zweryfikowane zostały jedynie skoki, w których 2 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Wil. Tow. W. pp. Wojsow (29 1/2 pktów) i Knapik (26 1/2 pktów).

Na skutek przerobienia basenu konkurencje drugiego dnia odbyły się w warunkach normalnych aczkolwiek przy fatalnych warunkach atmosferycznych.

Miłośdziu społeczeństwa.

Siedmioletni syn staruszek, syn powstańca z r. 1863 znajduje się wraz z żoną w rozpaczliwym położeniu materialnym, tą drogą zwraca się do ojcności społeczeństwa, licząc, że pospieszy mu ono z pomocą, gdyż naprawdę na to zasługuje.

Ofiary składać pod „syn powstańca” w Administracji „Kurjera Wileńskiego” ul. Jagiellońska 3

Wyniki techniczne osiągnięto następujące: Bieg 200 mtr. styl. klas. panów: 1) Bengis (Z.A.K.S.) 3:36, 2) Szejman (Z.A.K.S.) 3:52, 3) Koltunowicz (Z.A.K.S.) 4:48.

Bieg 100 mtr. nawnak pan: 1) Skorukówna (Pol. Kl. Sp.) 2:46, 2) Drodowska (Wil. T. W.) 3:14, 3) Koltunowiczówna (Z.A.K.S.) 4:07, 2.

Bieg 100 mtr. nawnak panów: 1) Kukliński (Pol. Kl. Sp.) 2:15, 2) Skoruk Jan. (Pol. Kl. Sp.) 2:28, 2.

Bieg 1500 mtr. panów: 1) Scott (Wil. T. W.) 30:47, 2) Bengis 32:25, 3) Kukliński 33:48.

Bieg 400 mtr. stylem dowolnym, panów: 1) Skorukówna (Pol. Kl. Sp.) 13:10, 2) Lasówna 13:22, 3) Drodowska 14:58, 3.

Bieg sztafetowy 5x50 mtr.: 1) Pogoń (Nowicki, Czerwonec-Nowarski, Czezoł, Jarmolowicz) w czasie 4:00, 2) Pol. Kl. Sp. 4:10, 6.

Skoki pan: 1) Skorukówna.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w obecnej chwili w mistrzostwach Pol. Kl. Sp. przed Z.A.K.S.-em Wil. T. W. i Pogoń.

Z zawodników wyróżnili się: Bengis i Szejman z Z. A. K. S.-u Kukliński i obaj Skorukowie z Pol. Kl. Sp., Walter Scott i Wojsow z Wil. T. W. oraz sztafeta Pogoń. Z zawodniczek na pierwszy plan wysunęła się Skorukówna, która w ciągu jednego dnia uzyskała 3 pierwsze miejsca.

Wszystkie wyniki uzyskane w dniu 8. VII są okręgowymi rekordami.

Dokończenie mistrzostw pływackich.

We środę, dnia 11. VII b. r. odbędzie się dokończenie mistrzostw pływackich Wilna, na basenie pływackim 3 p. Sp. Początek zawodów o godz. 15. W zawodach mogą brać udział tylko zawodnicy, którzy startowali w Trokach w dniu 7. VII. b. m.

Piłka nożna.

Mistrzostwa klasy A.

A. Z. S. — Pogoń 2:1.

Gra równorzędna. Niezasłużona przegrana Pogoni.

Mistrzostwa klasy B.

R. K. S. „Sila” — 77 p. p. (Lido) 2:1

Debüt robotniczej drużyny piłkarskiej w mistrzostwach klasy B. wypadł udanie R. K. S. zdobył 2 pierwsze punkty w mistrzostwie bijąc 77 p. p. z Lidy w stosunku 2:1.

Zawody Towarzyskie.

22 baon K. O. P. (N-Troki) — A. Z. S. (Wilno) 4:1.

W ub. niedzielę odbył się w Trokach mecz towarzyski pomiędzy drużynami: 22 baonu K.O.P. i A. Z. S.-em Wilno (komb.). Zwyciężyli Kopsiści w stosunku 4:1.

ŻNIWIARKI oryginalne szwedzkie „ARVIKA — VIKING”

ze stalowym kółkiem kołem biegowym i ślimakowymi trybami, doskonały pod każdym względem typ maszyny żniwnej polca

ZYGMENT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

Wyjątkowo dogodne warunki wypłaty.

Żądajcie katalogów opisowych.

Opinie o żniwiarkach „Arvika-Viking”.

Do Pana ZYGMENTA NAGRODZKIEGO

w Wilnie Zawalna Nr. 11-a.

W odpowiedzi na list Sz. Firmy administracja majątku Hanuta komunikuje, że kupiona u Pana w roku zeszłym żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING” jest nadzwyczajnie dobrą maszyną. Bardzo lekka w pracy, żnie zboże nawię poległe zupełnie czysto, a odkłada tak dobrze, że zbiteczne jest puszczanie grabiarki.

Z pracy żniwiarki „ARVIKA-VIKING” jestem zupełnie zadowolony.

Michał Boguszewski, Administrator.

Majątek Hanuta poczta Zalesie k/Smorgoni

Nabyta w składzie W. Pana żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING” pracowała u mnie bardzo dobrze.

Pomimo dużej pracy—przeszło 150 hektarów—i w polach kamienistych, ani razu się nie zepsuła, a jest tak lekka, że para średnich koni pracowała bez zmiany. Zeżche W. Pan przyjąć szczerze wyrazy podziękowania za tak dobrą maszynę.

M. Miasota, poczta Kraśne n/Uszrą.

Ze żniwiarki „ARVIKA VIKING”, którą u W. Pana nabyłem, zadowolony jestem najzupełniej. Para koni na terenie falistym, pracuje w niej o wiele lżej, niż w żniwiarkach innego typu, a intensywna praca całego sezonu wykazała, że zrobiona jest z dobrego materiału.

B. Sztyller.

Majątek Piotrowszczyzna, poczta Gródek k/Mc łódzka.

W odpowiedzi na zapytania W. Pana komunikuję, iż żniwiarka „ARVIKA-VIKING” jest o wiele lepszą od żniwiarek innych firm, z którymi miałem do czynienia. Pracuje lekko i cicho, ujemnych stron nie zauważyłem żadnych.

M. Filimonowicz.

Majątek Bokszyński, poczta Juraciszki.

Jazda samochodem

„CHEVROLET”

DAJE maksimum przyjemności i pożytku, gdyż jest zbudowany elegancko i solidnie, — tani jest on w użyciu, mając zastosowane najnowsze techniczne udoskonalenia: jak motor z górnymi zaworami, filtry powietrzne i oliwne, Termostat automatyczny, hamulce na 4 koła.

„AUTO - GARAŻE”

WILEŃSKA 26.

Autoryzowane przedstawicielstwo

„Chevrolet”, „Oakland” General Motors Comp.

2116-3

wyroby

Do rybołówstwa wędkarskiego — laski, spinningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości.

Sklep materiałów J. Arkina, Wileńska 32, Wilno.

Plaga leńnia!!!

Muchy są natrętne, wstrętne i jako roznosićcieli wszelkich chorób są niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego. Preto używajcie proszek japoński „KATOL”, który w przeciągu 15 minut wytepi doszczętnie w pokoju muchy, pchły, komary, pluskwy i wszelkie robactwo.

Katol nieszkodliwy dla zdrowia.

Nie reklama lecz rzeczywistość: kto spróbuje „KATOL” pozostanie wdzięczny za dobrą poradę. Zadać we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 2086-1

DZIS

każdy kulturalny dom

prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.

Warszawa-Chmielna 61 • P.K.O. — 9779

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. przy ulicy Popławskiej

ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. Nr. 3, z powodu wyjazdu.

W. Zdr. Nr 3093 1491

Sprzedaje

piwiarnię

przy ulicy Popławskiej

2118 1

Poszukuje posady

mam ukończoną szkołę

powszechną. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kur. Wil.”

Jagiellońska 3. 2090

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz petytowy) kronika rekl. — nadawane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny) dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicę 50% drożej. Oddział w Grodzień-Oleszowej 5, tel. 366. Układ ogłoszeń 8-ście łamowy, na stronie IV 8-ście łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.